

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 22 SIERPNI 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 233

## Łodzianka - ojcobójczyni

### aresztowana po 6 latach w Argentynie tajemnica morderstwa w domu przy ul. Zachodniej 22 — rozwiązana

Łódź, 22 sierpnia.

W roku 1923 wielką sensację wywołało w Łodzi morderstwo dokonane na osobie Ignacego Barczaka zamieszkałego przy ul. Zachodniej nr. 22.

W dniu 18 marca 1923 władze policyjne zostały zawiadomione o samobójstwie dokonanej przez Barczaka w swym własnym mieszkaniu. BARCZAK POZBAWIŁ SIĘ RZĘKOMO ŻYCIA WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU.

Na miejscu zastały władze policyjne śledcze zwłoki Barczaka. Leżał on w sypialni z raną postrzałową głowy. W sąsiednim pokoju stołowym widoczne BYŁY ŚLADY SUTEJ LIBACJI.

Początkowo przypuszczano, że w czasie uczty Barczak pokłócił się ze swą zamezną córką Władysławą Mikulską, z którą żył w ostatnich czasach w niezgodzie, wyszedł do drugiego pokoju i WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA.

Obok zwłok Barczaka znaleziono rewolwer należący do zięcia jego, Franciszka Mikulskiego.

Dalsze dochodzenia ujawniły, że w danym wypadku nie może być mowy o samobójstwie, lecz DOKONAŁE ZOSTAŁO ZABÓJSTWO.

WŁADYSLAWA MIKULSKA NIE GRZESZYŁA ZBYTNIĄ MORALNOŚCIĄ I ZACHOWANIE SIĘ JEJ SPOTYKAŁO SIĘ ZE STRONY OJCA Z NIEZADOWOLENIEM.

Bardzo często zwracał on jej uwagę na niewłaściwość jej zachowywania się i na tem tle powstawały między nimi kłótnie.

Jak zdołano ustalić, Mikulska w czasie jednej z takich sprzeczek, która miała miejsce w czasie libacji suto zakrapianej alkoholem, wyszła z ojcem do sąsiedniego pokoju i w pewnym momencie, wydobywając szybkim ruchem rewolwer, — STRZELIŁA W STRONĘ OJCA. KŁADĄC GO TRUPEM NA MIEJSCU.

W czasie libacji i popełnionego w sąsiednim pokoju zabójstwa, obecnych było kilka osób, lecz nie zdołano stwierdzić jakie osoby przyjmowały udział w nim.

Z chwilą ustalenia przez władze śledcze, że Barczak nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany, Władysława Mikulska ułotniła się.

Przez pewien czas, jak później stwierdzono, ukrywała się ona w Łodzi, a następnie wyjechała zagranicę. Rozesłano za nią listy gończe.

Po pewnym czasie urząd śledczy otrzymał wiadomość, że MIKULSKA ZNAJDUJE SIĘ W ARGENTYNIE. ZOSTAŁ TAM WYDELEGOWANY NA-

TYCHMIAST FUNKCJONARZUSZ POLICJI CELEM POROZUMIENIA SIĘ Z WŁADZAMI ARGENTYNSKIMI I UZYSKANIA ZGODY NA WYDANIE OJCOBÓJCZYNI WŁADZOM POLSKIM.

Przybyły do Buenos - Aires funkcjonariusz urzędu śledczego, po odnalezieniu Mikulskiej ZOSTAŁ PRZEZ NIĄ USIDLONY I NIE WYWIAZAŁ SIĘ ZE SWEGO OBOWIĄZKU.

Po pewnym czasie władze polskie wysłały do Buenos - Aires dwóch innych urzędników policji, którzy uzyskali u rządu argentyńskiego zgodę na wydanie Mikulskiej.

Została ona natychmiast aresztowana.

Znajduje się ona obecnie na statku „Aurigne”, który odbywa podróż z Buenos - Aires do Gdyni. Za kilka dni przywieziona zostanie do Łodzi i oddana do dyspozycji władz sądowych.

W najbliższym więc czasie oczekuje Łódź sensacyjnego procesu ojcobójczyni, która po sześciu latach dosięgła rękę sprawiedliwości.

## Adwokat — bandyta? Sensacyjna afera we Lwowie

Lwów, 22 sierpnia.

Niezwykle wrażenie wywarła we Lwowie wiadomość o wykryciu szajki bandytów, na czele której miał stać przybyły niedawno do Lwowa młody adwokat dr. Otto Goldsam.

Dr. Goldsam przybył niedawno do

Lwowa, zamieszkał przy ulicy Gródeckiej. Kilka razy bronił on notorycznych bandytów. Wczoraj jeden z bandytów którego dr. Goldsam ostatnio bronił, zeznał, że dr. Goldsam organizował dwa napady bandyckie i wskazał im miejsce, gdzie mają popełniać napady.

Zeznanie to jakkolwiek uważane jest przez władze policyjne, za mistyfikację spowodowaną jednak aresztowaniem dra Goldsama.

Bombay, 22 sierpnia.

Zachorował poważnie Ghandi. Wedle oświadczeń lekarzy, jest on ofiarą swego sposobu odżywiania się. Jak wiadomo, żywił się tylko surowymi potrawami, co wpłynęło niekorzystnie na jego organizm.

## Łcha nadużyć wekslowych w „Widzewskiej Manufakturze“

### „Cwana Haśka“ zrobiła z Jakubowicza fałszerza weksli

Łódź, 22 sierpnia.

Przed kilku dniami donosiliśmy o wykryciu fałszywych weksli Widzewskiej Manufaktury na pokątną sumę, i że w związku z tą sprawą aresztowano wspólnika wspomnianej firmy Abrama Jakubowicza.

Otóż razem z nim uwięziono także damulkę znaną w kołach „złotej młodzieży“ łódzkiej pod imieniem „Cwana Haśka“.

Kokota ma burzliwą przeszłość romantyczną. Uczęszczała do gimnazjum, lecz ponieważ wolowała się lądaczyć z kolegami niż uczyć, matka odebrała ją z piątej klasy i oddała do sklepu.

Tam rozkochała w sobie pryncypała przyczem ich miłość zaszła tak daleko, że zamierzał porzucić żonę, i pozostać na zawsze razem z piękną i pełną temperamentu blondynką. Lecz wdali się w tę

sprawę krewni, wybuchła dramatyczna scena małżeńska i koniec końców Haśka została wydalona.

Jednak niewiele się tem martwiła. Widząc, że cieszy się powodzeniem u mężczyzn, postanowiła wyzyskać to szczęście na większą skalę.

Przed rokami w życiu Haśki zaszła zmiana. Rozpoczęło się to pewnego wieczoru letniego, gdy słomiani wdowcy spacerują po mieście, szukają lekkiej znajomości, tytułem odwetu za flirt uprawiany przez kochane żonczki na letniskach. Otóż jednym z takich, palących się jak słońce, wdowców był Abram Jakubowicz, współpracownik biurowy Widzewskiej Manufaktury.

O Haśce słyszał wiele od swych znajomych, więc gdy udało mu się z nią zapoznać, wziął ją do gabinetu w Louvrze, skąd wyszli oboje dopiero nazajutrz rano.

## Zjazd włóknarzy odbędzie się w Bielsku, a nie w Łodzi

Łódź, 22 sierpnia.

Jak się „Express“ dowiaduje, doroczny walny zjazd delegatów klasowego związku włóknarzy odbędzie się w roku bieżącym, po raz pierwszy, nie w Łodzi lecz w Bielsku. Zjazd rozpocznie się w dniu 22 września. Z Łodzi wyjedzie nań delegacja, składająca się z członków zarządu związku i wybranych przez ogół włóknarzy reprezentantów. Na czele delegacji stanie poseł Szczerkowski

## 3 września szkoły!

Łódź, 22 sierpnia.

Jak się „Express“ dowiaduje, kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego zostało do wszystkich szkół na terenie naszego miasta i okręgu zawiadomienie o terminie rozpoczęcia się nowego roku szkolnego. Termin ten oznaczony został na dzień 3 września i nie będzie, wbrew lansowanemu pogłoskom, przesunięty ani naprzód ani wstecz. W dniu 3 września odbędzie się nabożeństwo, a normalne zajęcia rozpoczyna się we wtorek 4 września.

## Sila

rozcięła żyłcem chłopaka

Katowice, 22 sierpnia.

W jednym z miejscowych tartaków w Mikołowie dnia 20 b. m. miał miejsce wstrząsający wypadek.

Oto niejak Józef Maciejczak, lat 16, w niewytłumaczony sposób dostał się na ostrze wielkiej pily, która nieszczęśliwego przecięła na pół.

W sprawie tragicznej śmierci 16-letniego chłopca policja wszczęła śledztwo.

## Studnia śmierci w Bielsku

Bielsk 22 sierpnia.

Niesamowita tragedia wydarzyła się w Bielsku.

14-letni Jan Talik, przy wydobywaniu wody ze studni, został nagle odurzony wydobywającymi się z niej gazami, wpadł do studni i utonął.

Zaniepokojony dłuższą nieobecnością syna, ojciec jego 44-letni Stanisław Talik zbliżył się do otworu studni, lecz w tej chwili spotkał go ten sam los, co syna.

Po zaalarmowaniu sąsiadów i policji straż pożarna w maskach gazowych po trzech godzinach pracy wydobyła na powierzchnię obu topielców.

## Kradzież obrazów w Lipsku

Lipsk, 22 sierpnia.

Ubiegłej nocy do salonu sztuki przy ul. Goethego w Lipsku dotychczas nie wysledzeni sprawcy dokonali włamania i zrabowali szereg oryginalnych cennych obrazów Rubensa, Feuerbacha i Tischbeina oraz większą ilość przedmiotów artystycznych o łącznej wartości 47 tysięcy marek.

## Otruła swą małą siostrzyczkę w tragicznej nieświadomości

Gniezno, 22 sierpnia.

Tragiczny wypadek nieświadomego otrucia niemowlęcia przez czteroletnie dziecko wydarzył się wczoraj w Polskiej Wsi pod Gniezmem.

Niejacy Dolatowie, którzy wyszli na pewien czas z domu, pozostawili pod opieką swojej czteroletniej córeczki Marysi jej czteromiesięczną siostrzyczkę Wandzię. Marysia, która swoją siostrzyczkę bardzo kochała, wyjęła ją z kołyski i obnosiła po izbie. Dziecko jednak bezustannie płakało. Marysia nie mogła dać sobie rady. Wówczas przypomniała sobie jak matka, wskazując na flaszkę z lisołem, mówiła, że to „uspakaja na zawsze“. Wzięła więc flaszkę i nakarmiła płaczące niemowlę lisołem.

Wandzia wśród strasznych męczarni w kilka minut później wyzionęła ducha.

Dolatowie, wróciwszy do domu, ujrzeni z przerażeniem zimne już zwłoki córki.

## W Zagłębiu strejk się skończył

Sosnowiec, 22 sierpnia.

Zatarg na tutejszych kopalniach węgla o ścisłe przestrzeganie 8 godzinnego dnia pracy, uległ odprężeniu.

W miejscowym inspektoracie pracy odbyła się konferencja z przedstawicielami robotników.

Kopalnie: „Czeladź“, „Saturn“ i „Rezerwa“, które w dniu wczorajszym zaczęły od dziś podjęły pracę.



# „Najlepsza czekolada jest firmy!..” Takie były ostatnie słowa skazańca Posłuchajcie, jak się ludzie oryginalnie reklamują

Z powodu obradującego w Berlinie wszechświatowego Zjazdu reklamy przystawiliśmy poniżej rozmaite pomysły, na jakie wpadają ludzie, celem należytego zaklasyfikowania interesującego ich przedmiotu lub zawodu.

Na cmentarzu nowojorskim znajduje się pomnik następującym napisem:

„Tu spoczywa Jane Smith, małżonka znanego kamieniarza Thomasa Smitha. Mąż wznosił jej ten pomnik na znak wiernej o niej pamięci i na dowód solidnej roboty zawodowej.

Kamień taki kosztuje 250 dolarów.

W pewnym niemieckim miasteczku dawano sztukę Grillparzera: „Biada temu, który kłamie”.

Dyrektor teatru zawiesił wszędzie gdzie mógł plakaty reklamowe.

To też mieszkańcy miasteczka niemało byli zdziwieni, gdy wchodząc do gminnego magistratu na drzwiach zaopatrzonych w szyldzik „Biuro podatkowe” ujrzeli napis „Biada temu który kłamie”!

W końcu ubiegłego stulecia w Kalkucie dokonywano egzekucji na niebezpiecznym bandycie.

O świcie przed egzekucją wszedł do celi skazańca jakiś wytworny pan i miał z nim długą rozmowę. Gdy się rozstawali, skazańca powiedział:

— Więc może pan na mnie polegać...

A na to ów pan:

— A pana spadkobiercy dziś jeszcze otrzymają 50 funtów.

## Najpopularniejsza z gwiazd filmowych

Ankieta rozpisana niedawno przez je dno z najpopularniejszych pism amerykańskich „Daily News”, pod dowcipnym hasłem: „Tylko dla panów” na temat „Kogo najchętniej widzimy na ekranie?” dała następujące wyniki:

Clara Bow — 18.063 głosy.

Greta Garbo — 14.552 głosy.

Joan Crawford — 5.747 głosów.

Vilma Banky — 5.553 głosy.

Nancy Carroll — 3.486 głosów.

Dalsze miejsca zajęły: Mary Pickford, Dolores del Rio, Dolores Costello, Janet Gaynor, Colleen Moore, Rudolfa Clara bije zatem nadal, wszelkie rekordy popularności.

Najciekawsze jest jednak to, że mało znana u nas, a występująca zaledwie od roku w Ameryce Nancy Carroll zajęła piąte miejsce.

## Telefon

jako sygnał ostrzegawczy

W Australii poczynione próby z nowego rodzaju ostrzeżenia czem przeciw katastrofom spotykającym auta na przejazdach kolejowych. W tym celu ustawiono w tych niebezpiecznych miejscach specjalny aparat, który zaczyna działać natychmiast, gdy uderzą w niego promienie latarki zbliżającego się auta. Pod tym wpływem odzywa się głośnik gramofonowy i wykrzykuje ostrzeżenie, informujące prowadzącego auto o bliskości toru kolejowego.

## Pasażera na gapę „Grafy Zeppelina” osadzono w więzieniu.

Pasażer na gapę ostatniego lotu „Grafy Zeppelina” do Ameryki, Buszko, syn górnik polski w Westfalii, przybył na parowcu „Turingia” do Hamburga.

W chwili gdy okręt wjeżdżał do ujścia, Łaby, Buszko próbował uciec i w tym celu usiłował skoczyć do rzeki, został jednak ujęty i zakuty w kajdany.

Ojczym Buszka czekał na niego w porcie, aby go odebrać, tymczasem chłopaka z nakazu prokuratora aresztowano i odstawiono do więzienia.

Na placu stracenia oczekiwał tłum. Gdy przed samą egzekucją spytano skazańca, czy ma jeszcze coś do powiedzenia, ten wyprostował się i krzyknął:

— Najlepsza czekolada jest firmy Williams i spółka.

Niezwykłą formą reklamy zarabiał na życie pewien mieszkaniec przedmieścia Londynu Edmontoun. Człowiek ten miał lat 80, i znał doskonale każdego mieszkańca przedmieścia. Obchodził więc wieczorem wszystkie restauracje, gdzie zbierali się właściciele znanych firm przedmieścia, zatrzymywał się przed gośćmi i wołał:

— Niech żyje pan X., który sprzedaje najtańsze i najlepsze obuwie.

— Niech żyje pan Y., którego herbata słynie z dobroci!

— Niech żyje pan Z., którego piwo znakomicie orzeźwia.

W ten sposób zarabiał na swoje utrzymanie.

Parę lat temu czytać można było w londyńskim „Times” następujące ogłoszenie dość dziwnej treści:

„Poszukiwana jest osoba mifej powierzchności, która potrafi spać w dzień. Żadna robota nie jest wymagana! Jedyne wymaganie: mocny sen! Dobra gaża. Oferty z referencjami!”

Pewien dziennikarz zwabiony oryginalną ofertą, udał się do firmy, by zapytać co znaczy to ogłoszenie.

Okazało się, że nie jest to żaden żart: oferta była poważna; chodziło istotnie tylko o umiejętność spania w dzień. Poszukiwana osoba miała przez cały dzień spać w wystawie wielkiego magazynu w pościeli powleczonej płótnem, które było właśnie artyzmem tego sklepu; miała być żywym dowodem na to, że w takiej pościeli sypia się najlepiej.

Oczywiście tłumy kandydatów płci obojga zgłosili się na łatwą i dobrą płatną posadę.

Pewien przedsiębiorczy fabrykant butów, nazwiskiem Helmholtz umieścił na reklamie swego obuwia swoją własną stopę w buciuku, z następującym napisem:

„Na reklamach widuje się często fotografie głów fabrykantów. Ja po raz pierwszy umieszczam swoją stopę. Tkwij ona w buciuku mojej fabrykacji!”

## Łcha krwawych starć w Austrii



W Austrii przed kilku dniami wybuchły ostre starcia między republikańskim Schutzbundem a nacjonalistycznymi bojówkami Heimwehry. Starcia te doprowadziły do zbrojnych wystąpień, w czasie których padło wiele trupów i rannych z obydwu stron. Na zdjęciu naszym widzimy przywódców dwóch wrogich obozów dr. Deutscha (z lewa), przywódcę republikańskiego Schutzbundu i dr. Steidla (z prawa) wodza Heimwehry.

## Trojny ślub w więzieniu zawarli cyganie z wybrankami swych serc

Sala merostwa w Bourg była przed kilku dniami widownią oryginalnych ślubów. Trzech cyganów: Szymon i Franciszek Reinhardt oraz August Bayer od dłuższego czasu przesiadujący w areszcie, oskarżeni o bandytyzm, liczne kradzieże z włamaniem i rozmaite nadużycia, postanowili połączyć się węzłem do gonnym z wybrankami swego serca.

Rolę drużb i druhen z konieczności spełnili policjanci. W ich asyście panowie młodzi przybyli do urzędu stanu cywilnego.

Narzeczonemi są trzy cyganki, dawne towarzyszyki aresztowanych, mające już

liczne potomstwo. Panny młode zabrały też ze sobą i dzieci.

Na uroczystą chwilę zaślubin zdjęto aresztantom ciężkie kajdany, by mogli zamienić je na ślubne obrączki.

Po skończonej ceremonii więźniowie zrezygnacją podstawił dłoń, by przyjąć nanowóżelaza skuwających łańcuchów. Niezwłocznie też odprawiono cyganów do więzienia pod liczną eskortą policji, a młode małżonki, wzięwszy na ręce niemowlęta, a starsze za rączki udały się do obozu by tam świętować uroczyste weselisko. Publiczność z Bourg z niezmiernym zainteresowaniem przyglądała się ciekawemu widowisku.

## Niesamowite eksponaty wielkiego instytutu anatomicznego w Wiedniu

Niezwykły i niesamowity obraz przedstawia wielki instytut anatomiczny w Wiedniu. Widzą o słabszych nerwach mo że przyprawić o przerażenie ta niezliczona moc kości, szkieletów i pojedynczych części ciała zakonserwowanych w spirytusie — prawdziwy taniec szkieletów, jakby znieruchomiał przez tajemny nakaz jakiś piekielnych mocy.

W wielkich oszklonych szafach bieleją szkielety przedstawicieli najrozmaitszych narodów i ras. Dalej przedstawiony jest poglądowo w całym szeregu szkieletów różnego ludzkiego kościca począwszy od rocznego dziecka, a skończywszy na zupełnie dojrzałym osobniku.

Tysiące nienormalności i anomalii za ciekawia lub budzi odrazę w zwykłym widzu, którego oko nieprzyzwyczajone jest do podobnych widoków.

Ciekawym jest dział szkieletów ludzi o olbrzymim wzroście, w dziale tym trzy ma prim szkielet jakiegoś alzakiego chłopca z r. 1553 mierzący nie mniej jak 2 metry 75 centymetrów.

Al najciekawszy eksponat stanowi skonstruowana przez jakiegoś nieznanego anatoma grupa wyobrażająca szkielety Laokona i jego synów w śmiertelnych oplotach węży.

Cały układ tej grupy jest jaknajdokładniej zgodny z znanym posągami przedstawiającym tragiczną śmierć tego kapłana Posejdon i jego dwu synów, ginących od dwóch wężów nastanych przez zagniewane bóstwo za ostrzeżenie Trojańczyków przed niebezpieczeństwem grożącym im od drewnianego konia. Nawet szkielety węży odtworzone są z jaknajwiększą ścisłością anatomiczną.

## Skandal bankowy w Berlinie



Stery finansowe poruszone są niezwykłym skandalem bankowym w Berlinie. Mianowicie berliński bank kredytowy od dłuższego czasu wystawiał czeki na jeden z banków amerykańskich i jak się obecnie okazało, czeki te nie miały pokrycia. Naczelnym dyrektorem banku i głową akcjonariusz Teodor Rathke został aresztowany.

## Dar katolików amerykańskich dla papieża okazał się falsyfikatem

Wśród amerykańskich katolików panuje ogromne podniecenie i poruszenie.

Przed rokiem jeszcze powstał w Ameryce projekt uczczenia 50-lecia kapłaństwa obecnego papieża jakimś cennym darem. Składki na ten cel posypały się hojnie, wybrano odpowiednią delegację i zaczęto poszukiwać odpowiedniego daru.

Odrzucono uwagę na cenny obraz Rafaela „Madonna di Gaeta”, wystawiony na sprzedaż w Niemczech.

Dawny właściciel, zmuszony sprzedać cenny obraz z powodu zubożenia załączył wszystkie posiadane dokumenty i handlarze okazali Amerykanom zaświadczenia oryginalności obrazu, wystawione przez takie powagi w dziełach antyków malarskich jak Hermann, kustosz hamburskiego muzeum oraz prof. Pauly kustosz Galerji Narodowej w Rzymie.

Oczywiście Amerykanie nie podejrzewali nic złego — i pertraktacje toczyły się tylko na temat ceny sprzedażnej. Zakupiono wreszcie obraz za milion marek w złocie (zgorą dwa miliony złotych).

Z Niemiec sprowadzono obraz do Nowego Jorku, gdzie pod silną strażą detektywów wystawiono go przez tydzień na widok publiczny, a następnie uroczysta pielgrzymka zawiozła do Rzymu, gdzie na specjalnej audyencji wręczono dar Papieżowi.

Obraz miał być zawieszony w galerji watykańskiej, gdy nagle jak grom uderzyła w katolików amerykańskich wiadomość, że kustosz zbiorów watykańskich bez wahania uznał obraz za falsyfikat.

Pomimo posiadanych urzędowych dokumentów obraz przywieziony do Rzymu jest tylko świeżym i starą kopią obrazu (z przed 150 lat).

Sprawa ta już była ongiś poruszana. Bolszewicy twierdzą, że prawdziwa Madonna di Gaeta jest w zbiorach Ermitażu. Niemniej jednak są znakomici znawcy, którzy w dalszym ciągu spierają się o to, że obraz jest prawdziwy.

Katolicy amerykańscy postanowili jednak obraz wycofać i kupić inny, którego autentyczność nie uległaby wątpliwości.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski-go, Piotrkowska 307 S. Hamburga, Główna 50; B. Gluchowski Narutowicza 4; J. Sitkiewicza, Kopernika 26; A. Charemy, Pomorska 10; A. Potasza, Plac Kościelny -0. (b)



# Straszliwa zemsta łodzianki

## Ostrzem pilnika od manikuru pokiereszowała twarz swej rywalki

### Niezwykła epopea młodej pary małżonków

Lódź, 22 sierpnia.

Przed kilku miesiącami sfery towarzyskie w naszym mieście zaskoczone zostały wieścią o ślubie panny Elzy K. z panem Maurycym P.

Więść ta wywołała wielkie wrażenie, albowiem wiadano, że rodzice młodej meżatki nie zgadzali się na ten związek małżeński

pomimo, iż pani Elza od kilku lat przebywała wyłącznie w towarzystwie pana P.

Ze córki wychodzą zamaż wbrew woli rodziców, dziś to nie stanowi już żadnej sensacji, przeto łodzianie prędko zapomnieli o tym ślubie, a młoda para powędrowała w świat, a właściwie do Zoppot na posłubny wy-poczynek.

Młodzi małżonkowie zainstalowali się w pierwszorzędnym hotelu zoppotkim i nadszedł okres szczęśliwych, miodowych miesięcy.

Nieszczęście jednak chciało, że pewnego dnia pan P.

wstąpił niby na chwileczkę do kasyna so-pockiego

i wsiadł tam aż po czubek głowy.

Początkowo jak zwykle pan P. począł wygrywać. Wracając do hotelu rozpromieniony. Potem odwróciło się szczęście i pan P. począł przegrywać pieniądze. I jak to zwykle bywa chciał się odegrać, lecz tracił coraz więcej pieniędzy, aż pewnego dnia

małżonkowie znaleźli się na obcym gruncie bez grosza.

Sytuacja przedstawiała się przeraźliwie.

Pan P. postanowił wyjechać do Łodzi w celu wydobycia gotówki. Zona pozostała w Zoppotach.

Po kilku dniach z Łodzi nadszedł list w którym mąż donosił, że w sprawach handlowych musi wyjechać na kilka dni zagranicę. Jednocześnie donosił, że wysłał do Zoppot pieniądze i prosił młodą małżonkę, aby zatrzymała się do jego przyjazdu w Zoppotach.

Pani P., nie przecuwając nic złego zgodziła się na propozycję męża i pozostała nad brzegiem Bałtyku.

Mąż nadesłał jeden list z Berlina, następnie drugi z Paryża. Pisał, że sprawy handlowe zaciągnęły go do stolicy Francji, gdzie zamierza dokonać wielkiej transakcji

w branży filmowej.

Pani P. wydało się to troszkę nieprawdopodobne, albowiem mąż jej nigdy z tą branżą nie miał nic wspólnego, ale ostatecznie — pomyślała sobie pani P. — czego człowiek dziś nie robi, aby coś zarobić?..

I w przekonaniu ten trwałaby pani P. do końca życia, gdyby nie

pewien listek,

który otrzymała od nieznanego przyjaciółki z Łodzi.

Anonimowa łodzianka donosiła pani P., że

mąż jej zakochał się w pewnej artystce filmowej,

z którą mieszka w Paryżu. Donosiła, że pan P. zawarł znajomość z artystką filmową jeszcze w Zoppotach i teraz pojechał do niej do Paryża.

Pani P. otworzyła szeroko oczy. Teraz dopiero zrozumiała to, na co przedtem wcale nie zwracała uwagi.

Nie namyślając się długo, zdradzona małżonka spakowała manatki i udała się do Łodzi, stąd po załatwieniu wszystkich formalności pojechała do Paryża w celu sprawdzenia na miejscu posiadanych informacji o mężu.

W Paryżu pani P. straciła wiele czasu zanim odnalazła adres męża. Okazało się, że pan P. mieszkał ze swą kochanką za miastem

w willi artystki filmowej.

Pani P. ułożyła plan zemsty i uzbroiła się w pilnik od manikuru

udała się pod otrzymany w biurze mel-dunkowym adres.

Z wywiadu, przeprowadzonego z portjerem, dowiedziała się, że anonimowa łodzianka podała prawdziwe fakty. Artystka filmowa rzeczywiście mieszkała od kilku tygodni z pewnym łodzianinem.

Pani P. po wręczeniu sutego napiwku wydobyla również od portjera o której godzinie pani jego wychodzi z domu.

Zdobywszy te informacje pani P., dysząc niepokromioną zemstą, zaczęła się w pobliżu willi i czekała.

O wskazanej przez portjera godzinie z willi wyszła rywalka pani P.

Zdradzona małżonka zatrzymała ją i wszczęła rozmowę, w czasie której nagle napadła na artystkę i poczęła jej drapać twarz ostrzem pilnika.

Na krzyk napadniętej zbiegli się przy-dziankę i zajęli się ratunkiem pokrwawio-chośnie, którzy poskromili rozjuszoną łodziejki.

Skutki napadu nie były groźne dla zdrowia artystki, lecz

zniszczyły całkowicie jej karierę artystyczną

albowiem wytwórnia, w której pracowała zerwała z nią kontrakt, a to z tego powodu, że twarz artystki została zszpecona.

Po dokonaniu tej straszliwej zemsty pani P. wróciła do Łodzi wraz z mężem i zamierza wszcząć w najbliższym czasie kroki rozwodowe.

W ostatnich czasach przerażająco wzrosła ilość kradzieży w pociągach towarowych. Niema już prawie dnia aby do odnośnych dyrekcji kolejowych nie wpływały meldunki o zuchwałych kradzieżach.

Obsługa pociągów mimo uzbrojenia częstokroć napadom tym nie jest w stanie przeciwdziałać, tembardziej, że ciemnione nocy i znaczna ilość wagonów stwarzają b. dogodny warunki dla rabusiów, rekrutujących się w większości z usuniętych pracowników kolejowych, którzy rzecz prosta, doskonale orientują się w sytuacji.

Celem zlikwidowania takiego stanu rzeczy, centralne władze kolejowe wydały poszczególnym dyrekcjom zarządzenie polecające energiczne przeciwdziałanie złu przez natychmiastowe przeprowadzenie śledztwa i zwiększenie czujności drużyn konduktorskich.

Przedstawiciele Łodzi na zjeździe izb przem.-handl. w Poznaniu

Lódź, 22 sierpnia.

W niedzielę odbędzie się w Poznaniu ogólny - krajowy zjazd izb handlowo - przemysłowych z udziałem przedstawicieli izb bułgarskich, węgierskich, jugosłowiańskich, tureckich, austriackich i rumuńskich.

Na zjeździe tym poruszane mają być sprawy gospodarcze zainteresowanych państw, a między innymi sprawa zniesienia wiz paszportowych i innych utrudnień komunikacyjnych.

Obradom zjazdu koła gospodarcze przypisują niezwykle doniosłe znaczenie. Z ramienia łódzkiej izby przemysłowo - handlowej na zjazd wyjeżdżają prezes konsul Geyer i dyrektor inż. Bajer.



Fryzjer: Prosimy, prosimy dalej!..  
Klient: A czy pan potrafi ostrzyć ru-dego?..

## Walka z kradzieżami kolejowymi

### bedzie zaostrzona

Lódź, 22 sierpnia.

W ostatnich czasach przerażająco wzrosła ilość kradzieży w pociągach towarowych. Niema już prawie dnia aby do odnośnych dyrekcji kolejowych nie wpływały meldunki o zuchwałych kradzieżach.

Obsługa pociągów mimo uzbrojenia częstokroć napadom tym nie jest w stanie przeciwdziałać, tembardziej, że ciemnione nocy i znaczna ilość wagonów stwarzają b. dogodny warunki dla rabusiów, rekrutujących się w większości z usuniętych pracowników kolejowych, którzy rzecz prosta, doskonale orientują się w sytuacji.

## Przedstawiciele Łodzi na zjeździe izb przem.-handl. w Poznaniu

Lódź, 22 sierpnia.

W niedzielę odbędzie się w Poznaniu ogólny - krajowy zjazd izb handlowo - przemysłowych z udziałem przedstawicieli izb bułgarskich, węgierskich, jugosłowiańskich, tureckich, austriackich i rumuńskich.

Na zjeździe tym poruszane mają być sprawy gospodarcze zainteresowanych państw, a między innymi sprawa zniesienia wiz paszportowych i innych utrudnień komunikacyjnych.

Obradom zjazdu koła gospodarcze przypisują niezwykle doniosłe znaczenie. Z ramienia łódzkiej izby przemysłowo - handlowej na zjazd wyjeżdżają prezes konsul Geyer i dyrektor inż. Bajer.

Przechodząc przez ulice rozetrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.  
Dzisiaj do niedzieli włącznie ostatnie cztery przedstawienia przed zamknięciem sezonu letniego nowej rewii „Kochajmy się”.

Teatr całkowicie zabezpieczony przed deszczem.

## REMONT W SZAFIE

### 19-letni uczeń malarzski kradł bieliznę z mieszkania, w którym pracował

Lódź, 22 sierpnia.

Pan Antoni Grzybek rzekł pewnego dnia do swej żony w przystępie szampańskiego humoru:

— Wiesz, żonusi, trzeba będzie „wyrychtować” nasze mieszkanie, żeby o-trzymało inną fizonomję.. Zbrzydły mi już nasze ściany odrapane, czarne podłogi i sufity tegoż koloru.. Przeprowadzimy remont..

Pani Grzybek aż podskoczyła z radości:

— Świetnie!.. Cudownie!.. — zawołała i z nadmiarem radości pocałowała małżonka w środek połyskującej lysiny.

I od tej chwili rozpoczęło się piekło w mieszkaniu państwa Grzybków. Małże Grzybki t. zn. dzieci przeszły do sąsiedki, z mieszkania wyniesiono wszystkie meble.

przybyli malarze

z wvsokimi drabinami, z kubłami i pendzłami i zaczęło się malowanie.

Zaczęto od pokoju. Państwo Grzybek mieli pokój z kuchnią. Podczas gdy pani Grzybek zajęta była przygotowaniem obiadu w kuchni, malarze pośpieszając i nogwizdując ostatnie szlagiery chodzili na drabinach jak na szczydach i machali zawzięcie pendzlami, co według ich słów oznaczało że

„robią z pokoju cacko”.

Cacko - cackiem, ale tymczasem po dwóch dniach wyszła na jaw brzydka historia: oto właścicielka mieszkania skonałowała

brak kilku sztuk bielizny z szafy, która się nie zamykała na klucz.

Malarze przysięgali, że są niewinni, i o niczem nie wiedzą, ponieważ jednak pomagali im w pracy nowy uczeń malarzski, 19-letni Roman Świętczak, przeto

pojęcie padło od razu na niego.

Postanowiono zwrócić nań baczną uwagę.

Następnego dnia właścicielka mieszkania skonałowała znowu brak kilku sztuk bielizny, lecz chłopca na gorącym uczynku nie zdołano przyłapać.

Stało się to dopiero piątego dnia. O godzinie 5-ej po południu malarze kończyli pracę i przygotowywali się już do opuszczenia mieszkania, a wraz z nimi wychodził również Świętczak.

Przy wyjściu malarze zatrzymali chłopca i poddali go szczegółowej rewizji. Pod paltem znaleziono przy nim dwie meszkie koszule, należące do p. Grzybka i serwetę.

Świętczak przyznał się do popełnianych kradzieży i wyjaśnił, że poprzednio przywłaszczoną bieliznę

sprzedał już na Starówce.

Spisano protokół i sprawę skierowano do sądu.

Podczas rozprawy sądowej matka Świętczaka

rozplakała się.

prosząc sędziego o łagodny wyrok i nadmienając, że syn jej jest dobrym chłopcem, lecz ostatnio wpadł w nieodpowiednie towarzystwo.

Sąd skazał Świętczaka na 6 tygodni więzienia, zawieszając wyrok na 3 lata. (ho).

## Przestępcy na cmentarzach

### ukrywają się najchętniej, gdyż tam czują się bezpiecznie

### Władze wydadzą specjalne rozporządzenie w sprawie ochrony cmentarzy

Lódź, 22 sierpnia.

Ostatnio słyszy się coraz częściej o przestępstwach dokonywanych w obrębie cmentarzy. Zbrodniarze korzystając z tego, że cmentarz w nocy przedstawia zupełne pustkowienie, dokonywują świętokradczych czynów.

rozbijając pomniki, kradnąc płyty marmurowe i t. d.

Bezczeszczenie grobów jest dla nich drobnostką, niewymagającą dłuższego zastanowienia.

Władze stwierdziły ponadto inny jeszcze szczegół, a mianowicie, że cmentarze w nocy stanowią miejsce, w którym przestępcy bardzo chętnie się ukry-

wają.

albowiem wśród grobów czują się najbezpieczniej.

Komuż to na myśl wpadnie, że zbrodniarz poszukiwany przez policję ukrył się na cmentarzu, wśród milczących pomników i straszących mogił?..

Stwierdzono jednak, że wypadki takie zdarzają się bardzo często, wobec czego czynnikami miarodajne zamierzają wydać w najbliższym czasie

specjalne rozporządzenie w sprawie ochrony cmentarzy.

Na mocy tego rozporządzenia cmentarze będą musiały być ogrodzone i w nocy pilnowane przez

specjalnie wynajętych dozorców.

którzy czuwać będą nad tem, aby niepowołane osoby nie przedostały się po za ogrodzenie.

Ponadto projektowane jest trzymanie psów łańcuchowych, spuszcanych na noc.

Rozporządzenie obejmie również przepisy, normujące dzienny ruch na cmentarzach.

W godzinach wieczornych cmentarze będą musiały być zamykane i nie wolno będzie urządzać spacerów na terenie cmentarza.

Jak to się niestety, dzieje obecnie, Projekt tego rozporządzenia jest już w robocie i niebawem ujrzy światło

dzienne. (as).



Dzisiaj i dni następnych!  
Wielkie arcydzieło, które potęgą napięcia dramatycznego oszałamia i wprawia w zachwyt każdego widza p. t.

„Golgota Miłości”

W rolach głównych:  
Agnes Esterhazy, Jean Murai, Paweł Heideman i inni.

Wybitnie sensacyjne podłoże. Sceny o kolosalnym napięciu. Różnorodność i efektowne pomysły. Gehenna skazańców żywcem zamurowanych.

UWAGA: Pomimo niesprzyjających pogód dla kin, dyrekcja Grand Kina zdecydowała zaryzykować tak wielkiej miary przebój. Mamy nadzieję, że szanowna publiczność potrafi ocenić tak duży wysiłek.

Pocz. seansów o 5-ej po poł. w sob. niedz. i święta od 12-iej p.p.  
Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.





## Z różnych stron świata.

Małenka Helenka ma pocałować na przywitaniu obcego pana, który przybył poraz pierwszy z wzyta.

Nie tracąc przytomności umysłu Helenka zwraca się do matki:  
— Mamusiu, pocałuj ty pierw...

Wuj Maksio pojechał do Warszawy w sprawach handlowych. Oczywiście sam, bez żony.

W trzy dni po jego powrocie do Łodzi, ciocia Agata otrzymała długą paczkę z Warszawy. Od portjera hotelowego. Paczka zawierała parasolkę, którą „szanowna małżonka” pozostawiła w hotelu.

Pani Przytycka poszukuje służącej. Przychodzi kandydatka z kantoru służby.

Jak długo Kasia była ostatnio na służbie? — pyta pani Przytycka.

— Nie wiem, proszę pani... — odpowiada Kasia — Nie patrzałam na zegarek...

Do fotografa przychodzi zdenerwowana pani.

— Pan zrobił mojemu mężowi okropne zdjęcie!.. On przecież wygląda jak małpa!..

— Możliwe... — odparł fotograf — Ale nad tem powinna się pani była zastanowić przed ślubem...

W jednym z pism prowincjonalnych ukazało się przed kilku dniami następujące ogłoszenie:

— „Poszukuję pół tuzina szczerów i większą ilość myszy w celu oddania mieszkania w tym stanie, w jakim je otrzymałem!”

## Hallo! Tu radio!..

11,56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12,05 — Koncert płyt gramofonowych. 12,50 — Wiadomości z PWK. 12,50 — Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. lipiec” — wygł. dr. J. Brabowiecki. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,30 — Program dla dzieci: a) transmisja z Krakowa, b) koncert z płyt gramofonowych. 17,15 — Komunikaty przygodne. 17,25 — Odczyt p. t. „Uzupełnienie korpusu podoficerskiego w wojsku polskim” — wygł. kpt. Wiesiołowski. 17,50 — Ostatnie nowiny z PWK. 18,00 — Koncert solistów. 19,00 — Rozmaitości. 19,25 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 19,56 — Sygnał czasu. 20,05 — „O zwierzętach w morskich głębinach” opowieść dyr. muz. zoolog. prof. W. Roszkowski. 20,30 — Koncert wieczorny orkiestry dętej Al. Sielskiego. 22,20 — Komunikaty. 22,10 — Transmisja z „Qui Pro Quo” w Warszawie „Szkarałtne Róże” — w przerwie komunikaty.

## LUONA

Dzisiaj i dni następnych!

Rekordowy podwójny program znakomitej wytwórni Fox-Film.

I. Eskapada miłosna przykadłowego małżonka za kulisy teatru.

„Niebezpieczny wiek mężczyzny”

W rolach głównych czarująca para z Hollywood **Nancy Karrol i Louis Moran.**

II. Wycieczka na dystansie New-Jork — Kalifornia.

Ripek i Lopek się żenia

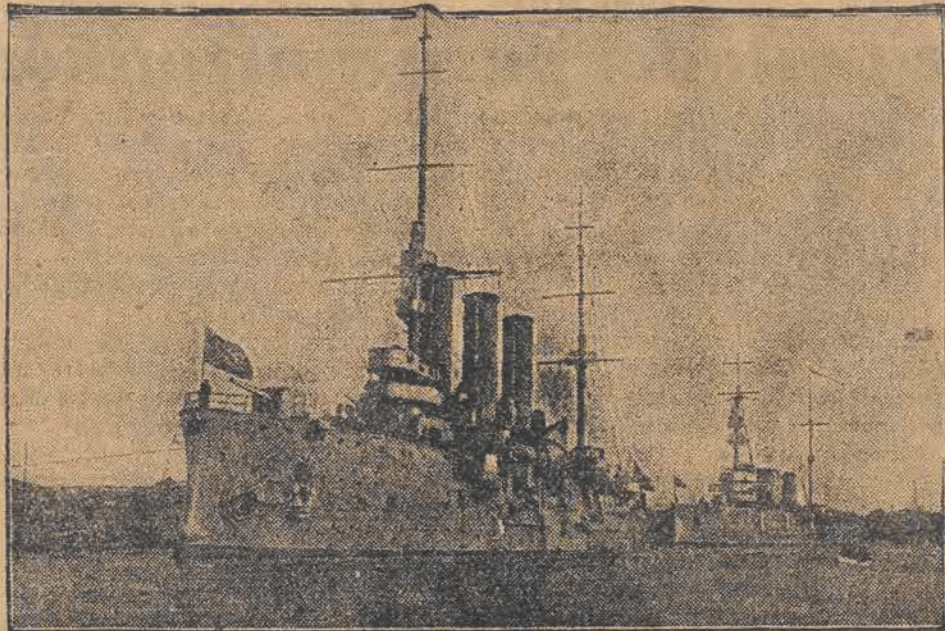
Niebywałe perypetie dwóch konkurentów do serca i ręki jednej dziewczyny. W rolach głównych: **Sammy Cohen** jako szczęściarz Lopek, **Harry Sweet** jako pechowy Ripek.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego.

Początek przedst. o godz. 5-ej po poł. w sob. o godz. 2-ej po poł. w niedz. o godzinie 12-ej w poł.

Ceny miejsc niższe, w sob. od 2-ej do 4-ej i w niedz. od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

## Sowieckie krążowniki w portach europejskich



Dwa wojenne krążowniki sowieckie „Aurora” i „Profintern” odbywają obecnie podróż po morzu bałtyckim, zawijając do wszystkich portów europejskich. Pierwszym etapem ich podróży był port w Swinemünde. Jest to pierwsza dotąd podróż okrętów floty sowieckiej od czasu jej istnienia.

## Ciężka dola dozorców

Praca zimą i latem, w dzień i w nocy. — Okropne warunki mieszkaniowe. — Nowa umowa warszawska. — Po 25-ciu latach pracy należy się dożywocie. — Minimum pensji 50 zł. miesięcznie

Łódź, 22 sierpnia.

Ciężka jest dola dozorców domowego. Zimą musi wstawać o świcie podczas najcięższych mrozów, by wyrabac lód z chodników, a latem w dni naskwarniejsze dbać musi o porządek na podwórzu, w klatkach schodowych i polewać jeźdnie oraz chodniki.

Nawet w nocy, gdy każdy inny pracownik odpoczywa po pracy i wysypia się, by nabrać sił do dalszych wysiłków, dozorca domu musi co pewien czas zrywać się ze snu, by otworzyć bramę lokatorów.

Do tak ciężkich warunków pracy do chodzą jeszcze okropne warunki mieszkaniowe. Dozorcy nasi mieszkają w norach, piwnicach, w komórkach pod schodami, w sąsiedztwie ustępów i śmietników.

Często w komórce takiej śpi i mieszka liczniejsza rodzina, składająca się z pięciu osób.

Pensje dozorców są tak minimalne, że gdyby nie zarabiali oni jeszcze w inny sposób, gdyby nie mieli bocznych dochodów umarliby niechybnie z głodu.

Dotyczy to nie tylko dozorców łódzkich.

Dola ich jest jednak we wszystkich miastach.

Ostatnio o mało nie doszło na tem do strejku dozorców w stolicy.

Właściciele domów poszli jednak na

pewne ustępstwa i zawarli z dozorcami nową umowę.

Głównym punktem nowej umowy jest zastrzeżenie w myśl którego kontrakty mają być zawierane na rok, przyczem obowiązują

3 miesięczne wypowiedzenie.

W nowobudujących się domach dozorczy muszą otrzymać mieszkanie, którego powierzchnia wynosi co najmniej 20 metrów kwadratowych.

Po 25-ciu latach pracy bez przerwy u jednego właściciela, względnie na jednej posesji

dozorca może być zwolniony jedynie w wypadku przewinięcia służbowego, stwierdzonego wyrokiem sądowym.

W wypadku jeżeli dozorca po 25-tych latach pracy w jednym miejscu staje się niezdolnym do służby i pracy, właściciel obowiązany jest dać mu połowę pensji oraz mieszkanie aż do końca życia.

O ile dozorca po kilku latach służby zostaje zwolniony bez przyczyny, wów czas właściciel obowiązany jest wypłacić przy zwolnieniu

1 miesięczną pensję za każdy przepracowany rok.

Jako minimum płacy ustanowiono 50 złotych miesięcznie.

Orzeczenie to wydane zostanie w formie rozporządzenia i obowiązywać będzie do 1-go lipca 1930 roku. (ho).

## Od odcisków i bliźniąt,

od staropanieństwa i trzęsienia ziemi..

ubezpieczają się przeczorni Anglicy

Angielskie Tow. ubezpieczeń „Lloyd” jest najbardziej rozpowszechnioną instytucją na świecie. Asekuruje ono od największych niespodzianek. Kilkuset ludzi ubezpiecza się rocznie od zapalenia ślepej kieszki. Tysiące młodych dziewcząt ubezpiecza się na wypadek niewyjścia zamaż i pozostania starymi pannami.

Liczne pary małżeńskie obawiają się bliźniąt, a jeżeli wyniknie to nieszczęście Lloyd wypłaca im premię.

Pewien wielki obszarznik uznał, że w Anglii może wybuchnąć trzęsienie ziemi, więc zaproponował Lloydowi zaasekurować jego majątek od tej klęski żywiołowej, przyczem asekuracja na 2000 funtów została zaakceptowana.

Aktorzy ubezpieczają się od klapy, malarze od klęski na wystawie.

Słynny kompozytor niedawno ubezpieczył swój wydany utwór, jeżeli wy-

danie jego dzieła nie rozejdzie się w określonej liczbie egzemplarzy, to Lloyd musi mu wypłacić różnicę.

Dwie tancerki zaasekurowały siebie od odcisków na nogach.

Student, zdający egzamin, pragnął dostać grube odszkodowanie w razie ścięcia się, przyczem Lloyd i tego nie odmawia.

Niedawno do biura Lloyd'u zgłosił się młody człowiek, który zamierza się ożenić, pragnąc się ubezpieczyć na wypadek nieszczęśliwego małżeństwa.

Towarzystwo miało przyjąć na siebie koszt sądowe związane z rozwodem i wypłacić żonie alimenty. Lloyd zażądał fotografii narzeczonej, i zasięgnął informacji zgodził się przyjąć tę asekurację, ale według wysokiej taryfy, gdyż zdan'em agentów, małżeństwo to nie zapowiada się trwałem.



## Przesady Carusa

Unikał garbuski, szukał garbuska, uciekał od drabiny i nienawidził wtorku

O tem, że aktorzy są przesadni wiedzą wszyscy. Aktor na scenie, choćby na wet nie chciał,

musi się przejąć do pewnego stopnia odtwarzaną rolę,

a że często los i reżyser zmusza go do grania roli z życiem na ziemi niemającej nic wspólnego, przeto aktor stopniowo przejmując się swymi rolami, poczynając w prawdziwość odtwarzanych postaci i

nabywa przesady, których potem pozbyć się nie może.

Jedni przed wyjściem na scenę

muszą splunąć,

w przeciwnym razie wierzą w to, że stanie się nieszczęście:

zapomną roli, potkną się, źle zagrają itd.

Inni jak np. Paweł Węgner trzymają się przesady, właściwego nie tylko aktorom lecz również zwykłym śmiertelnikom, pokładającym wiarę we wszystko co jest „prawe”, a wężąc nieszczęście we wszystkim co tchnie „lewica”, Broń Boże więc, aby wstali z łóżka lewą nogą

(tylko prawą) potem muszą się

(tylko prawą) potem muszą się odwrócić prawą stroną (a nie lewą), pierwszy but jaki wkładają musi być z prawej nogi itd.

Niektóre artystki uważają, że

cerowanie pończoszki

przed występem sprowadza nieszczęście. Wolą więc wyjść na scenę w podartych pończoszках byleby nie kusić diabła.

Ciekawe fakty, dotyczący przesad, opowiadają o słynnym śpiewaku włoskim — Carusie.

Caruso był przesadny

aż do przesady.

Wierzył naprzykład, że spotkanie z garbuską przynosi nieszczęście

i odwrotnie, spotkanie garbuska wróży szczęście.

Opowiadają więc, że gdy Caruso spotykał na drodze garbuskę, nie ustawał w bieganinie, lecz szukał tak długo

dopóki nie wpadł w objęcia garbusa.

Dopiero wtedy uspakajał się i wierzył, że wszystko zostanie po staremu, gdyż nieszczęście pokryło się ze szczęściem.

Za nic w świecie nie przeszedłby

pod drabiną

bo uważał to również za zły omen.

Wtorek był dla niego najniebezpieczniejszym dniem, choć jak wiadomo większość ludzi przesadnych uważa poniedziałek za dzień feralny, a wtorek za najszczęśliwszy.

Przed każdym występem Caruso odczuwał niepojęty strach. Drżał na całym ciele i był bledy jak trup.

## Dziecinne filmy sowieckie

szerzą również propagandę polityczną.

Pierwsze dziecinne filmy sowieckie powstały zaledwie przed pięciu laty. Treść pierwszego filmu była następująca:

Synek bogatego fabrykanta poznał synka robotnika,

lecz nie chciał z nim razem się bawić. Mały burżuj był otoczony troskliwą opieką guwernantek lecz nie chciał się uczyć i nic nie umiał.

Natomiast syn „proletarjacki” wszystko umiał i gdy pewnego dnia mały burżuj kapał się w stawie i zaczął tonąć, syn robotnika, bawiący się w pobliżu, bez na myślu

skoczył do wody i wyratował tonącego.

Mały wybawca przeziębził się jednak, dostał zapalenia płuc i

zmarł.

Dzieci, oglądające ten film wyrażały głośno niezadowolenie z powodu tragicznego finału,

lecz zakończenia nie zmieniono, by nie osłabiać pointe'y politycznej...



## Tragiczna walka w lesie

### Najchórzliwsza z matek staje się bohaterką w obronie dzieci

Są badacze natury i życia zwierzęcego, prawdziwie zadziwiający swą wytrwałością, graniczącą z poświęceniem.

W Anglii naprzykład znana jest pan na Pitt, która potrafi noc całą przesiedzieć nieruchomo, jak posąg, w lesie, aby dzikie zwierzęta przestały zwracać na nią uwagę i aby ona mogła widzieć rankiem wychodzącego borsuka z norą.

Do takich badaczy należy też pułkownik Emil Seeliger, w miejscowości Mank w Austrii Dolnej.

Owóż ten pułkownik Seeliger od pewnego czasu obserwował na skraju lasu gniazdo jastrzębie, umieszczone na wysokiej sośnie i sposób w jaki jastrzębica, z narażeniem swego życia zdobywała pożywienie dla swoich małych.

Z piskląt wyrosły jastrebie duże, ale jeszcze nie latające, które wymagały coraz to więcej mięsa, a matka jednego dnia, porwała dla nich dwie kokoszki z chłopskiego podwórza, drugie go dnia przyniosła im dwukłową gęś.

Obserwując to gniazdo z lawki starym ukrytej w gąszczu, pułkownik Seeliger pewnego dnia zobaczył bardzo ciekawe widowisko.

Mianowicie na pobliskiej polance pała się zajączyca w towarzystwie dwu małych zajączków.

Nagle z wysokości sosny spadł na polankę jastrząb i pochwycił jednego zajączka w szpony.

Pułkownikowi Seeligerowi zdawało się, że widzi zwyczajną scenę łowów jastrzębic, która, bez żadnych

komplikacji, zakończy się śmiercią zajączka i ucztą z jego mięsa dla jastrzębiątek.

Ale w tej chwili nastąpiła rzecz nie słychana. Oto zajączyca, należąca do rodu tak tchórzliwego, że lada smyrgnięcie myszy wprawia go w popłoch, jednym skokiem przesadziła dwumetrową przestrzeń do jastrzębia, na którego rzuciła się, okładając jego piersi i głowę uderzeniami swych skoków, jak gdyby uderzeniami dwu stalowych sprężyn.

Jastrzębica nie chciała porzucić obojczy, zdobytego dla swoich głodnych dzieci, więc, ściskając zajączka w szponach, bronila się dzióbem, którym zadała krwawe ciosy zajączyce.

Ale ta nie ustępowała i jej ciosy bok serskie padały z błyskawiczną szybkością na brzuch i piersi jastrzębia, z którego pierze buchała cała fontanna w powietrze. Dwukrotnie udało się zajączyce powalić swego przeciwnika na ziemię, aż wreszcie jastrząb, prawie że sknock outowany, podniósł się ciężko i z trudnością uleciał, pozostawiając do bcz na ziemi.

Pułkownik Seeliger pobiegł, co sił starczyło, na miejsce walki, dzielna zajączyca wraz z drugim zajączkiem uciekła, a pułkownik znalazł na miejscu biednego zajączka już w ostatnich drgawkach śmierci.

Dookoła leżały kłęby żółtawej, pokrzwawionej wełny zajączej i białobrunatno nakrapianych piór jastrzębia jako świadectwo bezprzykładnej, bohaterkiej walki.

## MOKRE WESELE

### dwojga amerykańców we Francji

#### Prosto z morza poszli do ślubu i prosto od ślubu do morza

Mer, czyli burmistrz nadmorskiego miasta we Francji, Antibes miał temi dniami niemałą niespodziankę.

W przedpołudniowych godzinach urzędowych, kiedy siedział właśnie za swoim biurkiem, nagle otworzyły się szeroko drzwi i weszła, trzymając się za ręce, bardzo oryginalna para.

Był to młody mężczyzna i młoda panna, oboje w kostjumach kąpielowych i oboje obficie ociekający wodą morską. Za nimi kłębił się orszak zupełnie podobnie przystrojonych osób.

Jak się okazało, była to amerykańska miss Hilda Herrlich z Kansas City i również Amerykanin Maurice Chalome, zamieszkały obecnie w Konstantynopolu.

Oboje brali w morzu poranną kąpiel,

a pływając obok siebie, postanowili wziąć natychmiast ślub.

Mer przez chwilę był zaskoczony, ale ponieważ papiery państwa młodych były w porządku, a w postanowieniach prawnych niema zakazu brania ślubu w kostjumach kąpielowych, więc wykonał ceremonię, poczm pan młody, panna młoda i około dwunastu gości weselnych wypadło z powrotem z merostwa, pozostawiając na lśniącej posadzce biura kałużę wody morskiej, która natychmiast musiano zbierać ścierkami.

Państwo młodzi rozpoczęli swój miesiąc miodowy, rzucając się z powrotem do morza i popłynęli do chwiałej się na falach tratwy, na której było zastawione już ślubne śniadanie.

## Inżynier zabił szofera

### Zbrodnia miała tło miłosne

W wielkim mieście południowej Francji, Tuluzie, rozegrał się w tych dniach pojedynek, który przypomina stosunki amerykańskie.

Pewien inżynier nazwiskiem Meda i pewien szofer, nazwiskiem Guy, kochali się równocześnie w pewnej pięknej robotnicy, niejkiej Victorine Arlas.

Dziewczyna zrazu otwarcie dawała pierwszeństwo inżynierowi, jednakże nagle udała się na wycieczkę świąteczną do Biarritz z szoferem.

Kiedy oboje powrócili przyszło do gwałtownej sceny między Medą a Guyem, a nawet do bójkii na pięści, w której Guy pobity, zagroził inżynierowi, że go zastrzeli.

Następnie Meda wyjechał na dłuższy czas, a powróciwszy, posłyszał plotkę, jakoby się nie stawił do pojedynku bokserkiego, na który go miał wyzwać szofer, w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu.

Począł więc szukać swego rywala, a znalazłszy go wreszcie na tarasie kawiarni, wyzwał go natychmiast do walki.

Spotkanie odbyło się zupełnie prawidłowo, w obecności sekundantów, a sku-

tek był taki, że Guy, gruntownie wybok-sowany, padł na ziemię.

Kiedy tak leżał u nóg swego rywala, stojącego nad nim, dobył nagle rewolwera, ale jeden z sekundantów był o tyle przytomny, że mu go wyrwał z ręki.

W tej chwili jednak Meda pochwycił rewolwer i zanim świadkowie mogli mu przeszkodzić, strzelił do swego przeciwnika. Kula przeszła głowę i Guy wyzionął ducha.

Lekarz-dentysta

**Fanny Horowicz**

Cegielniana 25, I p. fr.

Ordynuje w godz. 9—1.

Dr. med.

**J. LEYBERG Traugutta 5**

Telef. 7-73

powrócił

i wznowił przyjęcia w chorobach skórnych, wenerycznych i dróg moczopłciowych od g. 1—2-ej i od godz. 5—7-ej wieczór.

**HARRY LIEDTKE**

najgłośniejszy aktor świata,

poszukuje pracy!

Łaskawe oferty do **GRAND-KINA** podczas wyświetlania filmu p. t.

**„Ty, ty moje marzenie!”**

**Zbrodnia**

**dr. Xilandra**

53)

— Tak jest, panie naczelniku, — odpowiedział Kasprzyk.

— Jeśli okaże się, — ciągnął Jastrząb dalej, — że pierścionek jest własnością pani Zamrozińskiej, to przyjedzie pan z nią natychmiast z lombardu tutaj. Jeśli zaś pierścionek nie jest jej własnością, to przyjedzie pan sam. W pierwszym wypadku będzie mi zależało na pośpiechu, gdyż trzeba będzie szybko działać. Zrozumiał pan?

— Zrozumiałem, — odparł służbiście Kasprzyk.

— No, to jedź pan i załatw pan wszystko jak należy, — powiedział Jastrząb.

Kasprzyk skłonił się i wyszedł z gabinetu.

W czasie rozmowy Jastrzębia z Kasprzykiem, Socha siedział przy stoliku, na którym stała otwarta walizka, zawierająca biżuterję. Obok walizki leżał cały plik aktów. Były to protokoły w sprawie dokonanych w różnym czasie u różnych osób włamań i rabunków. W aktach tych znajdowały się szczegółowe spisy przedmiotów, jakie zostały w czasie tych włamań zrabowane. Socha wyjmował z walizki pierścionki, kolczyki, łańcuszki, kolje brylantowe i po-

wyjęciu każdego poszczególnego, przeglądając wszystkie leżące przed nim spisy.

Na twarzy Sochy widoczne było najwyższe zdumienie. Robił on na osobnym arkuszu papieru jakieś notatki i mruczał coś pod nosem. Jastrząb usiadł na swem miejscu i nie odzywał się wcale, gdyż nie chciał przeszkadzać de tektywowi w pracy. Był on jednakże bardzo ciekaw, dlaczego Socha jest tak bardzo zdziwiony i co go wprawiało w takie zdumienie. Cekał jednak cierpliwie, dopóki się Socha sam nie oderwie.

A Socha coraz więcej kręcił głową i wykazywał wielkie zdenerwowanie. W pewnej chwili oderwał on oczy od leżącej przed nim biżuterji i spisów i spojrzął na Jastrzębia.

— Wie pan co, panie nadkomisarzu? Ta cała sprawa zaczyna mi się nie podobać. Znajduję tu rzeczy, które wprawiają mnie w zdumienie. Posiadamy przecież spis rzeczy jakie zrabowano z kas Horsta. Był on bardzo skrupulatny w sprawach majątkowych i po śmierci jego znaleźliśmy przecież w biurku jego spis rzeczy, jakie znajdowały się w jego kasach.

— No, tak, o tem nie ma pan przecież potrzeby opowiadać mi, — odpowiedział Jastrząb. — Mówi mi pan o rzeczach, o których jestem dobrze poinformowany. Powiedz pan co pana w tej całej sprawie wprowadziło w zdumienie?

— Jeśli pan chce dowiedzieć się czegoś, — odpowiedział Socha, — to niech pan nie przeszkadza i słucha uważnie. Prócz spisu rzeczy zrabowanych u Horsta posiadamy przecież spisy przedmiotów zrabowanych u innych osób. Porównując znajdujące się w walizce przedmioty ze spisami zauważyłem, że wszystkie przedmioty te figurują w spisie Horsta. Lecz prócz tego każdy prawie przedmiot figuruje również w którymś ze spisów rzeczy zrabowanych u innych osób.

— Co, co takiego? — ledwie wy dobył z siebie głos Jastrząb. — Co pan za bajki opowiada? Gdyby ta cała historia była mniej poważną niż jest, to musiałbym śmiać się do rozpuku. Niech pan lepiej zastanowi się nda tem co pan mówi.

Socha uśmiechnął się pobłażliwie.

— Niech pan nie będzie kapany w gorącej wodzie i uważnie lepiej przejrzy razem ze mną te wszystkie spisy. Popatrz pan. Tutaj jest spis Horsta. Wi dzi pan, pod numerem 18 zanotowane jest: „Pierścionek brylantowy. Brylant wagi 3 karatów. Oprawa fantazyjna. Na wewnętrznej stronie pierścionka litery S. K. Wartość pierścionka — 3.600 złotych”. A teraz niech pan spojrzy na

spis rzeczy zrabowanych przed 5 miesiącami u fabrykanta Stanisława Kolskiego. —

Jastrząb nachylił się nad leżącymi na biurku spisami i zaczął je uważnie studjować. Czem dłużej je studjował, tem więcej przekonywał się, że Socha miał rację. Wszystkie klejnoty, które zostały przez nieznanego nadawcę przysłane w walizce, figurowały w spisach dwa razy: jeden raz w którymś ze spisów zawierających wyszczególnienie zrabowanych rzeczy w różnych okolicznościach i miejscach.

— Djabli wiedzą, co to znaczy! — Zawołał zdumiony Jastrząb. — Niech mnie kule biją, jeśli ja cokolwiek rozumiem z tej całej historii. Przecież tu można dostać warjacji.

— Wolnego, wolnego, — uśmiechnął się Socha. — Przecież przekonał się pan że do wszystkiego można dojść drogą logicznego rozumowania.

— Djabla tam, pomoże rozumowanie. — denerwował się w dalszym ciągu Jastrząb. — Nasze dotychczasowe rozumowanie psu na budę się nie zdały. Wszystko w łeb wzięło. Jestem ciekaw jak daleko zajędziemy, jeśli będzie my trzymali się w dalszym ciągu naszej idiotycznej teorii opartej jedynie na przypuszczeniach.

Socha nie przerywał zdenerwowane mu i wyprowadzonemu z równowagi Jastrzębowi. Miał swój swoisty sposób rozumowania i wierzył w niego. Już tyle razy miał możliwość przekonania się, że nigdy go nie mylił instykt kierujący go na pewne tory, (D. c. n.)



# Wynik konkursu sportowego „Expressu” P. Kuczyński otrzymał pierwszą nagrodę, p. Lotenberg—drugą, p. Szymczakówna—trzecią

Blisko trzy miesiące trwał w Łodzi turniej walk francuskich. Najslawniejsi atleci przesunęli się przez cyrk sportowy, najlepsze siły zapasnicze Europy ubiegały się o pierwszeństwo w tym olbrzymim turnieju. Zainteresowanie turniejem było ogromne. Codziennie cyrk sportowy zapełniony był po brzegi widzami, a ci dla których nie starczyło miejsca w cyrku, oczekiwali z niecierpliwością wyników walk, komentując je w najróżnorodniejszy sposób.

Dzisiaj jesteśmy już po dekurwującym finale, który spędzał sen z oczu łodzianom i łodzianom, absorbując umysły tych wszystkich, którzy w mniejszym czy większym stopniu interesowali się przebiegiem turnieju.

Nie tylko jednak w cyrku na dywanie odbywały się dzieje w dzień zacięte boje.

Walną batalię stoczyli również czytelnicy „Expressu”, biorący udział w naszym konkursie od chwili jego ogłoszenia.

Tysiące naszych czytelników prześcigało się wzajemnie w odgadnięciu wyniku walk. Rzecz zrozumiała jednak, że ci, którzy od pierwszej chwili stanęli do konkursu, a nie wytrwali do końca, stracili szanse uzyskania jakiegokolwiek nagrody, natomiast bardziej cierpliwi Czytelnicy, zostali za swą cierpliwość wynagrodzeni.

Charakterystyczne, że na 5670 Czytelników „Expressu”, biorących udział w tym wielkim konkursie intuicji blisko 90

procent przyznało pierwszeństwo Szykierowi, co świadczy o tym, jak ogromnym wzięciem cieszył się mistrz Polski wśród łodzian, którzy chcieli w nim widzieć zwycięzcę.

Nieco mniejszą sympatią cieszył się Pooschoff, aczkolwiek i tego atlecie około 60 procent głosujących typowało na pierwsze miejsce.

Dość dużym zaufaniem naszych Czytelników cieszył się Garkowienko, który jednakże sprawił swoim zwolennikom

przykrą niespodziankę, wycofując się z turnieju tuż przed finałem.

Charakterystyczne, że Słbor cieszył się specjalnymi względami naszych Czytelników, które chętnie widziały go, na pierwszym miejscu.

Pinecki i Willing w 80 procentach typowani byli na trzecie i czwarte miejsce.

Rzeczywisty wynik naszego konkursu odgadło zaledwie dwóch czytelników pp.: Ignacy Kuczyński i Lotenberg, którym też redakcja „Expressu” przyz-

nała dwie pierwsze nagrody. Dalsze trzy nagrody zdobyli Czytelnicy, którzy podali kupony najbardziej zbliżone do faktycznego rezultatu. Blisko 30 proc. czytelników odgadło pierwsze dwa miejsca myląc się co do dalszych. Wobec tego, że pozostało jeszcze 10 nagród redakcja „Expressu” przeprowadziła losowanie wobec kilku członków redakcji i arbitra turnieju walk p. Brańskiego.

Ostateczny rezultat konkursu „Expressu” przedstawia się następująco:

I nagrodę w postaci rakiety francuskiej wartości 200 zł. marki Voission-Paris przyznano p. Ignacemu Kuczyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Narutowicza 56 m. 22.

II nagrodę w postaci rakiety angielskiej wartości 125 zł. marki Atlas MFG, London, przyznano p. Lotenbergowi, zamieszkałemu przy ul. Piotrkowskiej 27.

III nagrodę w postaci 40 złotych przyznano p. Eugenii Szymczakównie, zamieszkałej przy ul. Składowej 34.

IV nagrodę w postaci 20 złotych przyznano p. Loli Sacharow, zamieszkałej przy ul. Narutowicza 31.

V nagrodę w postaci 10 zł. przyznano p. J. Pstragowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Magistrackiej 11.

10 nagród pocieszenia po 2 bilety do kina przyznano następującym Czytelnikom:

Stanisława Lilczakówna zam. przy ul. 6 Sierpnia 45, H. Pokrzywa Karola 8, Andrzej Kołodziejczyk Zielona 48, Salomon Fordoński ul. Skwerowa 13, Abram Hornyak Narutowicza 22, Ignacy Staszewski Sienkiewicza 22, Zygmunt Słomka Zawiszy 116, Edmund Maurer Karola 14, Salek Gepner Piotrkowska 17, Lucjan Lipiński Zawiszy 26.

Po odbiór nagród zechcą się Czytelnicy zgłosić do redakcji „Expressu”, ul. Piotrkowska 49 (w podwórzu I piętro) w sobotę dnia 24 b. m. między 5 — 7 po poł.

**Seatr Światlny**  
**CASINO**

z powodu gruntownego remontu  
chwilowo zamknięty.

Po otwarciu będzie ulubionym miejscem rozrywkowym eleganckiej Łodzi.

**W**  
**KRYNICY**  
żądajcie  
**„REPUBLIKI”**  
— i —  
**„EXPRESSU”**

w Księgarni zdrojowej „RUCH”  
oraz  
Biurze dzienników J. Englender.

**INFORMACJE • ADRESY**  
**NAKLADY • CENY**  
**PRASA POLSKA W AGENCJA**

**SPIS GAZET I CZASOPISM**  
**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**  
**ORAZ PORADNIK REKLAMOWY**

NAKLADEM BIURA OGŁOSZEN  
**TEOFIL PIETRASZEK**  
WARSZAWA • MARSZAŁKOWSKA 115 • TEL. 509 72-50 973  
W KSIĘGARNIACH I U WYDAWCY • CENA 2Ł. 5.50

**Na Wiśniowej Górze**  
żądajcie  
**„REPUBLIKI”**  
— i —  
**„EXPRESSU”**

w kiosku gazetowym F. Janimka  
willa Bendytowicza obok felczera  
Janickiego.

Jedynie, rzeczywiście urzędowo wypróbowane  
antyseptycznie spreparowane



**Primeros**  
PREZERWATYWY

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.

---

**Doktor**  
**P. Klinger**  
choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzieln. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

---

**DR. MED.**  
**H. Rózaner**  
Dzielnia 9.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjm. od 8-10 i 5-8  
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

**WYTWORNIA**  
**PIECYKÓW**  
i kuchen  
kafliowych

oraz żelaznych szamolowych przenośnych  
**KEPPE BENKE i S-ka**  
Łódź, Gdańska 110.

---

**Doktor**  
**Łagunowski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta). tel. 81-83  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10 do 1-ej

---

**Doktor**  
**Wółkowycki**  
powrócił.  
Ceglana 25  
Telefon 26-87  
Specjalista chorób skórnych, i wenerycznych  
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
przyjmuje od godz. 8-2 i 6-9  
wniedz. i święta 9-1  
Dla pań od 5 — 6 oddzielna poczek.

**Dr. med.**  
**Niewiażski**  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

---

**Dr. med.**  
**S. Lewkowicz**  
Chor. skórne weneryczne i płciowe  
Konstantynowska 12.  
Tel. 55-52  
Przyjmuje od 10-1 od 6-8. Dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych  
CENY LECZNIC.

---

**Dr. med.**  
**HELLER**  
**POWRÓCIŁ**  
chor. skórne i weneryczne  
**Nawrot 2**  
tel. 79-89  
przyjm. do 10 rano i od 4-8  
dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 p.p. dla niezamożnych ceny lecznic

---

**Lekarz - Dentysta**  
**B. Markus-Nusbaumowa**  
Piotrkowska 51  
tel. 21-23.  
Godz. przyjęć 3-7

---

**Ponczochoy jedwabne**  
i inne, suknie trikotinowe i t. p.  
przyjmuje do reperacji.  
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro  
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

**Reperuję**  
**bieliznę**  
wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, I of. 2-e piętro.

---

**Ogłoszenia drobne.**

---

**Rozmaite**

---

**OBIADY** gospodarskie smaczne ulica Skwerowa 18, lewa oficyna I p. 22

---

**BUCHALTER** - podatkowiec, prowadzi księgi, zestawia bilanse, odrabia zaległości. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50. Przejazd 40 m. 18.

---

**POTRZEBNI** chłopcy do praktyki. Zgłosić się Wł. Ratner, Sienkiewicza 29.





## Sztekker—Westergard Meczem kieruje p. Brański

Jak się „Express” dowiaduje do spotkania zapasniczego Sztekker — Westergard, które odbędzie się w dniu 1-go września w Warszawie, delegowany został przez Międzynarodowy Związek Atletów w charakterze arbitra znany z ostatniego turnieju w Łodzi p. Brański. Jest to nielada zaszczyt dla młodego arbitra polskiego, któremu powierzono tak ważne spotkanie.

## Turniej tenisowy o mistrzostwo Polski rozpoczął się wczoraj w Poznaniu

W dniu wczorajszym rozpoczął się na kortach AZS-u poznańskiego w Poznaniu turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Do gry panów stanęło 37 zawodników, do gry pań — 20, do gry podwójnej panów — 19 par do gry pojedynczej pań — 8, do gry mieszanej — 18 par, do gry juniorów — 12 zawodników. W grze panów największe szanse posiada dotychczasowy mistrz Polski Maks Stolarow, a obok niego wymienić należy Marszew-

skiego, Warmińskiego, Tarnowskiego Ferstera i J. Stolarowa. W grze pań ciekawą będzie pierwszy w r.b. pojedynek między Dubieńską i Jędrzejewską, w grze parami wysuwają się na czoło bracia Stolarow, Loth — Tarnowski, Eteiner — Ferster i Warmiński — Tłoczyński. W grze mieszanej szanse ma para Jędrzejewska — J. Stolarowa, a w grze parami pań pp. Dubieńska — Jędrzejewska

## P. Rosenfeld

### kieruje meczem ŁKS—Legia

Jak się dowiadujemy Polskie Kolegium Sędziów wyznaczyło następujących sędziów na najbliższe mecze ligowe Warta — Ruch w Poznaniu p. Krukowski, ŁKS — Legia w Łodzi p. Rosenfeld, Warszawianka — Wisła w Warszawie p. Warszeźkiewicz, Pogoń — Polonia we Lwowie p. Rutkowski.

## Niema zatargu

### między Ligą a P.Z.P.N-em

W związku z ostatnimi wiadomościami mi jakoby powstał nowy zatarg między PZPN, a Ligą, informuje nas jeden z poważnych członków Ligi, że o żadnym zatargu niema mowy. Jeśli powstają jakieś tarcia, to są one zawsze załatwiane w to ku normalnych obrad.

## Automobilowy raid dookoła województwa łódzkiego

Jak się dowiadujemy Łódzki Automobilklub organizuje w pierwszych dniach września wojewódzki raid automobilowy. Bliższe szczegóły raidu omówione zostaną na dzisiejszym posiedzeniu Zarządu ŁAK-u.

## Exmistrz Polski

### powołany do wojska

Dowiadujemy się, że eks-mistrz Polski w tenisie Stanisław Czetwertyński po wrócił do kraju i odbywa obecnie służbę wojskową w szkole podchorążych.

## Zmiana na obronie

### w zespole Ł. S. S.

Jak wiadomo w najbliższym czasie przystąpi ŁTSZ do rozgrywek międzyokręgowych o wejście do ekstra klasy. W tym celu kierownictwo sekcji piłki nożnej stara się wzmocnić swą drużynę zwłaszcza na obronie, która to część drużyny ostatnio b. szwankuje. Kandydatem do pierwszej drużyny jest Mikołajczyk obrońca rezerwy, który wypróbowany zostanie już na zawodach przeciwko PTC. Mikołajczyk będzie grał w pierwszej drużynie na miejscu Wypycha.

## Turyści zmierną się

### z Goplanją w Inowrocławiu

Jak wiadomo Turyści mają wolny termin do dnia 15 września. Pragnąc odpowiednio wykorzystać najbliższe niedziele, Turyści przyjęli zaproszenie K. S. Goplanji w Inowrocławiu na dzień 1-go września t. j. w przyszłą niedzielę. W dniu odbędzie się jubileusz Goplanji. Do Inowrocławia pojedzie pełna drużyna ligowa Turystów.

## A. Z. S. poznański zmierzy się

### z Łódzkim Lawn-Tenis Klubem

Półfinał drużynowego mistrzostwa Polski w tenisie rozegrany został między A.Z.S-em poznańskim i Warsz. Lawn Ten. Klubem. Zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 6:1. Ostateczny mecz o tytuł drużynowego mistrza Polski odbędzie się w najbliższym czasie między A. Z. S-em poznańskim i Łódzkim Lawn-Tenis Klubem.

# Najbliższa niedziela ligowa przyniesie kilka b. interesujących spotkań Pogoń—Polonia najważniejsze spotkanie tygodnia

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się znów seria interesujących spotkań ligowych.

Aczkolwiek do końca mistrzostw brak jeszcze przeszło trzech miesięcy, to jednak już dziś walka ligowa niebawem się zaostriżyła i prowadzona jest znacznie żarliwiej niż w latach poprzednich.

Co jest tego powodem? Otóż fakt, że spadkiem do klasy A zagrożonych jest w równej niemal mierze aż pięć drużyn.

Sprawa tytułu mistrza jest również w obecnej chwili tak postawiona, że o zaszczyt ten mogą się ubiegać cztery pierwsze zespoły w tabelce.

Bowiem Wisła, Warta, Cracovia, i Garbarnia mają niemal równe szanse. Nic dziwnego, że wszystkie spotkania ligowe prowadzone są obecnie żarliwie, jedni bowiem walczą o pozostanie w lidze, drudzy ryszczą sobie pretensje do tytułu mistrza.

Z niedzielnych spotkań ligowych na czoło wysuwa się mecz Pogoń—Polonia we Lwowie. Aczkolwiek obydwa powyższe zespoły stanowią obecnie najniższą klasę ligową, to jednak ze względu na stan tych drużyn w tabeli walka zapowiada się nad wyraz interesująco.

Pogoń jest zagrożona na całej linii. Zajmuje ona ostatnie miejsce w tabeli i wobec poprawy formy u najbliższych zespołów ma nikłe szanse na wydobycie się ze strefy zagrożonych.

Można sobie więc wyobrazić najbliższe mecze Pogoni, jej rozpaczliwą grę, celem ratowania się od spadku.

Jeżeli teraz zważyć, że Polonia jest również zagrożona mimo ostatnich zwycięstw, to można być pewnym zaciętej walki w najbliższą niedzielę na boisku Pogoni we Lwowie.

Trudno sobie wyobrazić, by Polonia mogła we Lwowie zwyciężyć, raczej z góry już można dwa punkty na korzyść Pogoni zapisać.

Poznańska Warta, która z trudem dała sobie radę ubiegłej niedzieli z Pogonią, gości w niedzielę Ruch górno-śląski. Faworytem spotkania jest Warta, aczkolwiek Ruch może sprawić niespodziankę, tymbardziej, że cały zespół ligowy znajduje się obecnie na wypoczynku na Helu.

W wypadku przegranej Warty, Wisła wzmocni swe szanse utrzymania się na pierwszym miejscu. Musi jednak pokonać w niedzielę Warszawiankę w Warszawie.

Najprawdopodobniej jednak Wisła zwycięży, o ile wystąpi w silniejszym składzie aniżeli przeciwko Turystom.

To co się bowiem udało mistrzowi Piłki w Łodzi z Turystami, nie uda się w stolicy, bowiem dziś Warszawianka stanowi b. groźny zespół ligowy. Wreszcie o serię niedzielnych meczów ligowych zamknie spotkanie Legji z ŁKS-em w Łodzi.

Będzie to walka o lepsze miejsce w tabeli, w wypadku bowiem zwycięstwa drużyny stołecznej, Legia zajmie miejsce ŁKS-u t.j. piąte, a drużyna łódzka zmuszona będzie zadowolić się miejscem Czarnych. Mimo iż spotkanie odbędzie

się na boisku łódzkim, poważny handicap posiada Legia.

Po katastrofalnej porażce z Cracovią stan psychiczny drużyny ŁKS-u nie jest godny pozazdroszczenia. W dodatku Ł. K.S. przeżywa widoczny spadek formy, zaobserwowany u całej niemal drużyny już na zawodach przeciwko Philipsowi. Natomiast w przeciwieństwie do ŁKS-u

zespół Legji po przeprowadzeniu kilku skutecznych zmian w drużynie jest w obecnej chwili jednym z najgroźniejszych w Lidze.

Z tych względów liczyć się należy poważnie ze zwycięstwem Legji, która w dodatku zechce się zrewanżować za wicosenną przegraną w Warszawie w stosunku 1:0.

## Jak się „ustala” wyniki

### w rozgrywkach futbolowych o mistrzostwo klasy A

W klasie A okręgu łódzkiego wytworzyła się obecnie b. „gorąca” sytuacja. Spadkiem do niższej klasy futbolowej zagrożonych jest kilka towarzysów sportowych, które obecnie bronią się wszelkimi możliwymi i niemożliwymi środkami. Ostatnio np. coraz częściej słyszy się o tym, że ten lub ów klub oddaje zagrożonemu towarzystwu zwycięstwo, a co zatem idzie i dwa cenne punkty.

Tranzakcja tego rodzaju odbywa się w ten ten sposób, że klub który może sobie pozwolić na przegraną z racji swego dobrego miejsca w tabeli, wystawia do spotkania z klubem zagrożonym rezerwy zespół, i przegrywa mecz.

Zdarzają się jednak często wypadki, że jeden klub wyprowadza drugi w pole i mimo uprzedniej „umowy” wcale niema zamiaru rezygnować z dwóch punktów.

O takim wypadku mówi się obecnie głośno w Łodzi sportowej. Pono najbliższa niedziela ma znów przynieść „sensacyjny” wynik z góry uplanowany, celem ratowania zaprzyjaźnionego zespołu.

Zasadniczo nie można do nikogo mieć pretensji za to, że chce ratować bliźniego, jest to nawet z punktu widzenia humanitarne piękne, ale na miłość boską, nie róbmy ze sportu szopki i bądźmy wobec uczciwi!

## 6-cio godzinny wyścig kolarski

### dla uczestników biegu dookoła Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie na Dynasach 6-cio godzinny wyścig kolarski dla zwycięzców i uczestników II Biegu Kolarskiego Dookoła Polski. Zakończona w ubiegłą niedzielę gigantyczna impreza sportowa na dystansie 2251 klm. wysunęła na czoło nowe młode siły i talenty, kolarstwa polskiego. Na starcie ujrzymy asów szoso-

wych: Stefańskiego, Michalaka, Kołodziejczyka z Łodzi, Oleckiego, Korsak-Kalinowskiego, Wisznickiego, Malczewskiego Goldego z Makkabi i innych. Wyścig rozegrany będzie w 12 seriach finiszowych o wielką nagrodę WTC, puchar oraz żetony złote i srebrne. Poza tym na poszczególne serie wyznaczone zostały piękne nagrody honorowe.

## W nadchodzącą niedzielę

### mecz lekkoatletyczny Polska—Czechosłowacja

W nadchodzącą niedzielę w Królewskiej Hucie rozegrane zostanie międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne kobiet Polska — Czechosłowacja. Skład obu drużyn przedstawia się następująco: Bieg 60 mtr. Smolova i Kurnickova (Czechosłowacja) — Walasiewiczówna i Breuerówna (Polska), 100 mtr. Krausowa i Kurnickova (Czech.) — Walasiewiczówna i Breuerówna (Pol.), 200 mtr.: Smolova i Hrebina (Czech.) — Walasiewiczówna i Breuerówna (P.), 800 mtr.: Prossowa i Kustmillerowa (Czech.) — Kłosówna i Orłowska (Pol.), 80 mtr. przez płotki — Simkova i Ronsarova (Czech.) — Schabińska i Freiwaldówna (Polska), skok wzwyż — Tomakowa i Homolkowa (Czech.) — Krajewska i Janowska (Pol.) skok w dal: Smolova i Ronsarova (Cz.) — Walasiewiczówna i Sadkowska (Pol.), rzut kulą — Vodicko va Vencova (Czech.) — Konopacka i Jasna (Pol.), rzut dyskiem — Vodickova i Vencova (Czech.) Konopacka i Kobielska (Pol.), rzut osz-

czepem — Peskowa i Vlakova (Czech.) — Lonka i Jasna (Pol.), sztafeta 4x100 mtr. — Kurnickova, Krausova, Hrebina i Smolova (Czech.) — Breuerówna, Hulanicka, Sadkowska i Walasiewiczówna, rezerwa: Czajówna (Polska). Skok w dal z miejsca został z programu skreślony.

## Dane statystyczne

### o europejskim futbolu

Według ostatnich statystyk Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) do związku należy ogółem 46 państw. Najwięcej rozwinięta jest piłka nożna w Angli, gdzie liczba graczy dochodzi do miliona, a w samym Londynie istnieje tysiąc klubów. Na drugim miejscu kroczą Niemcy, które mają 6300 klubów z 900.000 członków. We Francji istnieje 5293 kluby w Belgii 1200 klubów (100 tysięcy gra-

czy), w Holandji 1030 klubów (63 tysiące graczy) w Czechosłowacji 939 klubów (35 tysięcy graczy) w Danii 334 kluby (532 tysiące członków), w Rumunii 298 klubów, w Turcji 289 klubów, w Austrii 245 klubów na Węgrzech 530 klubów w Japonii 300 klubów w Peru 142 kluby, w Urugwaju 336 klubów. Polska posiada 595 klubów i 27 tysięcy graczy.



# Ostatnia minuta.

## Łunaczarski

**Kazał zatrzymać pociąg dla swej żony**

Moskwa, 22 sierpnia. Centralny komitet oraz centralna komisja komunistycznej partii Rosji wyraziły Łunaczarskiemu swoje niezadowolone z powodu zburzenia kaplicy na Placu Czerwonym, w której znajdował się słynny obraz Matki Bożej.

Obie te instytucje sowieckie są zdania, że zarządzenie Łunaczarskiego nie odpowiada interesom Unii sowieckiej na terenie wewnętrznopolitycznym.

Partja udzieliła już raz Łunaczarskiemu nagany, ponieważ kazał zatrzymać moskiewski pociąg na dworcu w Leningradzie dla swojej żony, pani Rosenel, która spóźniła się.

## Katastrofa samochodowa

**Auto strzaskane — 2 osoby ranne**

Z Bydgoszczy telefonują:

Na szosie Kościerzynskiej uległ katastrofie samochodowej dr. Kurtascher, który jechał autem z Gdańska ze swoją narzeczoną.

Wskutek pęknięcia opony samochód wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się zupełnie. Dr. Kurtascher i jego narieczona odnieśli bardzo poważne rany. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ich innym samochodem do szpitala w Kościerzynie.

## Dwie ofiary rozjuszonego byka

Madryt, 22 sierpnia.

Na krótko przed rozpoczęciem się widowiska walki byków, jedno ze zwierząt, przeznaczonych do walki, wyrwało się z obrębu cyrku, wybiegło na ulicę i wysadziwszy drzwi w jednym z domów, strąciło właściciela mieszkania Crosina.

Żona zabitego, zobaczywszy trupa męża, dostała ataku sercowego i zmarła.

## Fabryka

**falszowych 50 marek**

Berlin, 22 sierpnia.

Policja berlińska wykryła w dzielnicy Weissensee nowoczesnie urządzonej fabrykę fałszywych banknotów 50-cio marek. Fabrykacją fałszywków na wielką skalę kierował niejaki Hardanek, z zawodu technik.

Maszyny i narzędzia fałszerzy opieczetowano i skonfiskowano większą ilość świeżo podrobionych banknotów.

## Samolot

**przebił dach hangaru**

Paryż, 22 sierpnia.

Na lotnisku Challon spadł samolot wojskowy ze Strasbourga. Samolot spadł na dach hangaru, przebijając go. Samolot jest doszczętnie zniszczony. Oficer pilot odniósł ciężkie rany.

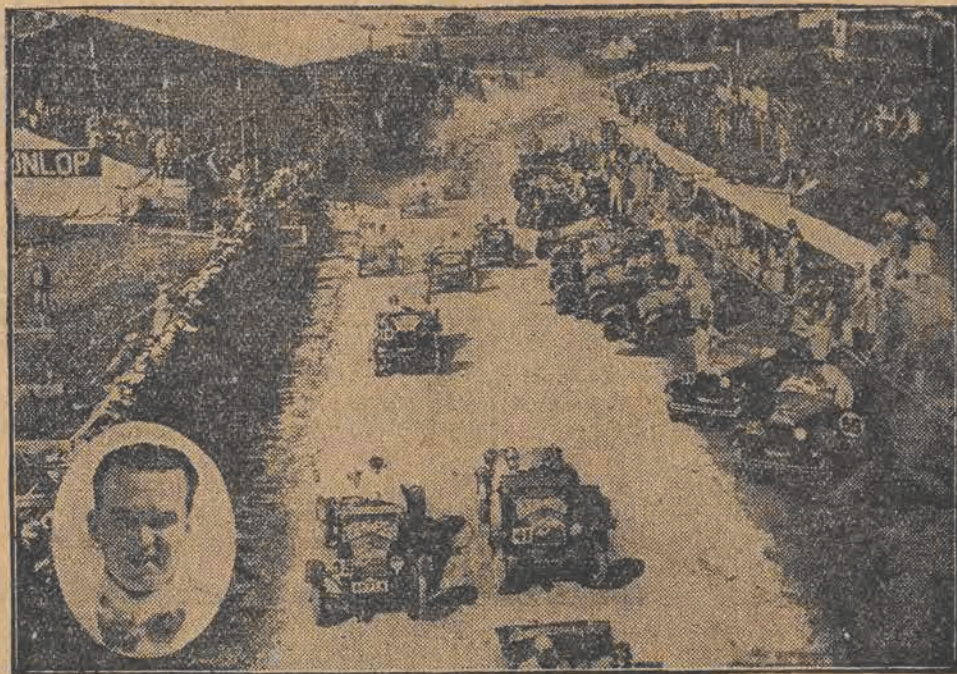
## Samoloty sowieckie

**krążą nad Polską**

Nowogródek, 22 sierpnia.

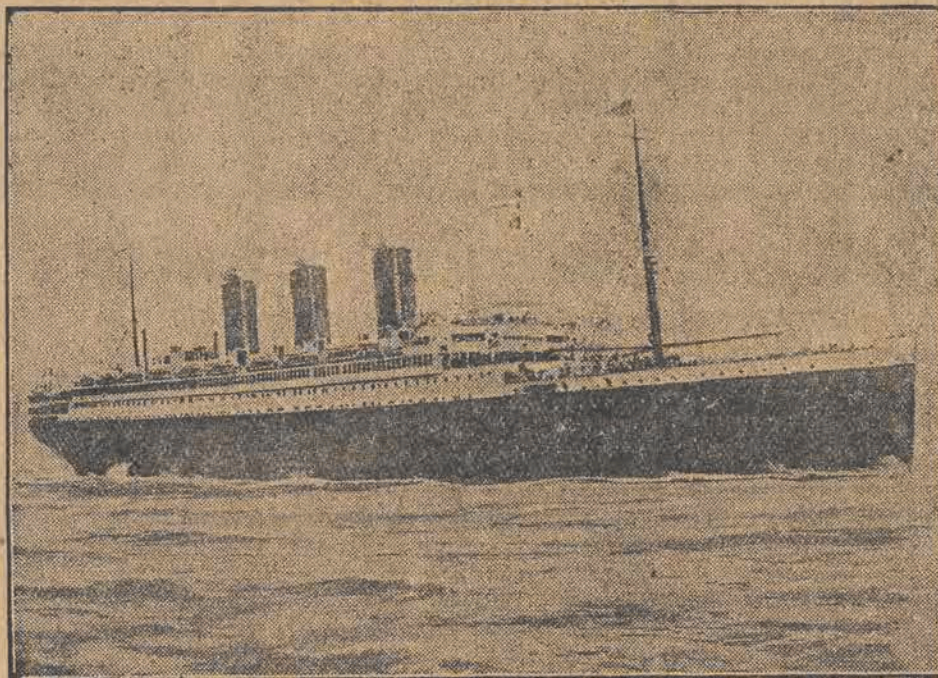
18 b. m. około miasteczka Rubieżowice przeleciał nad terytorjum polskim samolot sowiecki. Parę godzin później ukazała się inny samolot, również sowiecki, który przeleciał nad naszym terytorjum, poczem zawrócił z powrotem.

## Wyścigi samochodowe w Irlandji



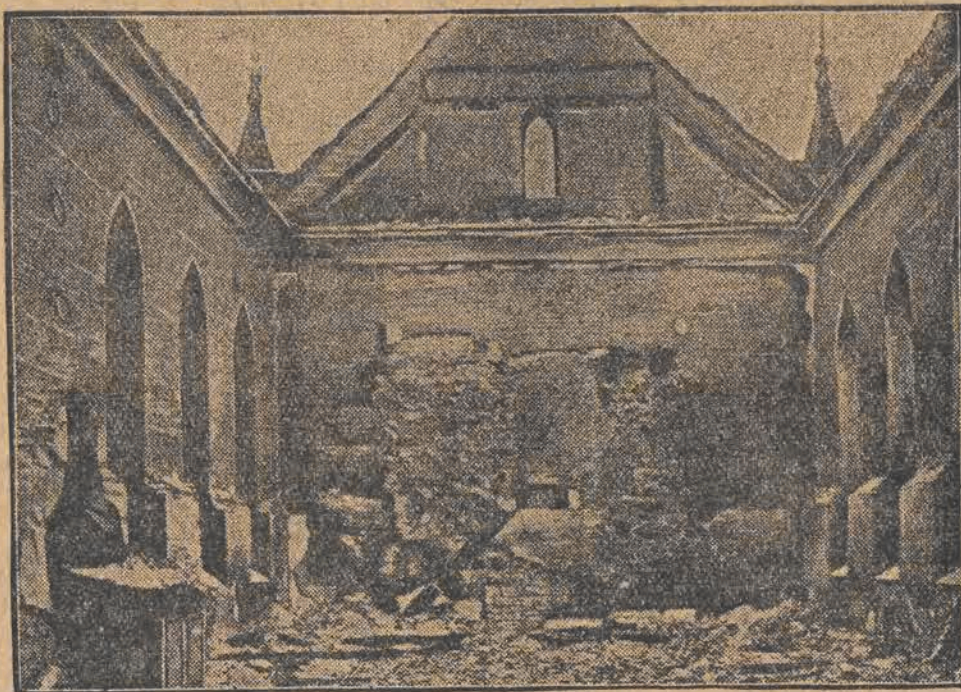
W Belfast, w Irlandji, odbyły się jak już donosiliśmy wielkie wyścigi międzynarodowe. Na zdjęciu naszym uwidocznił się moment startu, w owalu — podobna zwycięscy, włocha Carracioli.

## Pożar francuskiego okrętu handlowego



Jeden z największych francuskich okrętów handlowych „Paris“, zawierający 34.600 ton wagi, spłonął w tych dniach w porcie w Havrze. Okręt należał do transatlantyckiego towarzystwa okrętowego. Pożar powstał na skutek wylania się w kuchni baku z benzyną.

## Skutki gwałtownej burzy



Przed kilku dniami w Szwajcarii, w kantonie Arnsvalde szalała gwałtowna burza, podczas której piorun uderzył w wierzyczkę kościoła we wsi Granow. Kościół został zupełnie zdemolowany. Charakterystycznym szczegółem jest, iż ten sam kościół został już raz zniszczony przez uderzenie pioruna. Było to w roku 1853, natychmiast po jego budowaniu.

## Drugi etap podróży Zeppelina dookoła świata



Sterowiec Zeppelin, odbywający swój lot dookoła świata, w drugim etapie swej podróży przybył do Tokio, stolicy Japonji. Kierownik Zeppelina dr. Eckener, załoga i goście zostali przyjęci przez władzę Japonji cesarza Hirochito.

## Szwajcarski lot transatlantycki



W dniu 19 sierpnia lotnik szwajcarski Kaeser wystartował z Lissabony do lotu transatlantyckiego, przez Azory do Stanów Zjednoczonych.

## Kontrrewolucja banku sowieckim.

**Aresztowania wśród urzędników.**

„Izwestija“ donoszą, iż w sowieckim Banku Państwa w Moskwie wykryto kontrrewolucję, która polegała na niestożowaniu się do polityki rządu sowieckiego.

Z winy byłego prezesa banku Szejmana pracowali tam w charakterze wyższych urzędników i kierowali sprawami banku według ich wskazówek.

Komuniści, którzy zajmowali stanowiska członków zarządu, podpadli wpływom tych urzędników i kierowali sprawami banku według ich wskazówek.

W wyniku śledztwa aresztowano kilku urzędników i członka zarządu banku Gurowicza.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.  
Telefon administracji 22-14. — — — —  
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—  
po poł. Rekopisów niezamówio-  
nych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.